

Propozycja 1:

BAJKA O PSZCZÓŁCE

Molicka M.: Bajkoterapia. O lękach dzieci i nowej metodzie terapii. Poznań 2009

Daleko stąd, daleko, w królestwie zwierząt, żyła pośród innych mała pszczołka. Tym się jednak różniła od innych pszczołek, które latały po łąkach i spijały słodki nektar z kwiatów, że zapragnęła zrobić wielką karierę, występować w telewizji, być na pierwszych stronach gazet. Marzyła o wielkiej sławie. Pewnego dnia powiedziała do mamy: Zostanę modelką. Mama najpierw się zdziwiła, a potem zaczęła tłumaczyć córeczce: Ależ kochanie, modelki mają takie długie nogi, są bardzo wysokie, a ty jesteś malutką pszczołką. Pszczołka nie chciała tego słuchać i nie czekając, aż mama skończy, odleciała czym prędzej do szkoły dla modelek. Właśnie zaczynały się zajęcia. Sarenki i łanie biegały po wybiegu, przytupywały kopytkami, kręciły ogonkami, a nasza biedna pszczołeczka musiała uważać, by jej ktoś niechcący nie nadepnął. Na szczęście miała żądło i to ją uchroniło przed zdeptaniem. Nikt jednak nie zwracał na nią uwagi. Po kilku lekcjach sama stwierdziła, że to zajęcie nie dla niej. Zostanę piosenkarką, pomyślała, potrafię tak doskonale brzęczeć. Mamo – powiedziała – zmieniłam decyzję, zostanę piosenkarką. – Ależ ty nie potrafisz śpiewać! Nie znasz nut – mówiła bardzo zmartwiona mama. – Umieję za to pięknie brzęczeć – odparła pszczołka, wzruszyła lekceważąco ramionami i nie słuchając dłużej mamy, odleciała do radia. Pięknie brzęczę – powiedziała, wchodząc do studia. – Doskonale – odparł redaktor słowik. – Właśnie dzisiaj mamy konkurs młodych talentów, stań w kolejce i tutaj, na tej kartce napisz swój repertuar. – Repertuar... a co to takiego? – zdziwiła się. – Zapisz tutaj, o tu – pokazał pazurkiem – piosenki, jakie zaśpiewasz. – Mmmhhhhmmm – zamruczała niezadowolona pszczołka. I po chwili uzmysłowiła sobie, że nie zna żadnej piosenki, potrafi tylko brzęczeć. Słowiki wyśpiewywały trele morele, skowronki nuciły smętne pieśni, nawet wróbelki dzióbkiem wystukiwały rytm i zawzięcie powtarzały słowa piosenek. Tutaj nie cenią prawdziwych talentów, pomyślała. Tylko się skompromituję, nie docenią mnie. Czym prędzej odleciała do ula. A może zostać aktorką, najlepiej filmową? – zastanawiała się. – Tak, nadaję się do tego. Ale i tutaj okazało się, że liski, kreciki, a nawet niedźwiadki lepiej znają sztukę aktorską. Nasza pszczołeczka nie potrafiła zadeklamować wiersza czy zatańczyć. Może zostać sławnym sportowcem? Zajęczki biegają szybciej, koniki wyżej skaczą. Nie, do tego też się nie nadaje. Co ja nieszczęśliwa mam robić, jaki zawód wybrać? – głośno lamentowała. Przyleciały inne pszczołeczki, usiadły dookoła i spytały: – Dlaczego nie chcesz zbierać miodu? Masz taki piękny ryjek, na pewno będziesz w tym znakomita. Chodź z nami. Poleciały na piękną łączkę i po pracowitym dniu mała pszczołeczka zebrała garnek słodkiego nektaru. – Jesteś w tym naprawdę wspaniała – pochwaliła mama. – Bardzo się cieszę, że moja córeczka jest takim dobrym zbieraczem. Pszczołeczka spojrzała z dumą na garnek pełen po brzegi i też się ucieszyła. Potem pomyślała: Do tego się właśnie nadaję, to potrafię robić dobrze. Zadarła łebek do góry bardzo z siebie dumna i razem z innymi poleciała do ula.

PROPOZYCJA PRACY Z TEKSTEM:

1. przeprowadź wywiad z pszczołką
2. na podstawie bajki „stwórz sobie kuferek własnych talentów”

Opracowała: Joanna Dąbrowska pedagog SP11 i Mirosława Kosecka pedagog SP12